

Sygn. akt II AKa 26/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec (spr.)
Sędziowie:	SA Jerzy Skorupka SA Robert Wróblewski
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 roku

sprawy **D. K. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.; art. 278 § 1 i § 5 k.k., art. 276 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A. M.

oskarżonej z art. 280 § 2 k.k., art. 278 § 1 i § 5 k.k., art. 276 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

K. K.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 278 § 1 i § 5 k.k., art. 276 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora w stosunku do wszystkich oskarżonych, oskarżonych D. K. (1) i A. M. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w stosunku do wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 4 października 2012 roku sygn. akt III K 88/12

uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych D. K. (1), A. M. oraz K. K. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy rozpoznał sprawę D. K. (1), A. M. i K. K. oskarżonych o to, że w dniu 22 marca 2012 r., w M., gmina Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy polegającej na kilkukrotnym uderzeniu Z. B. po całym ciele niebezpiecznym narzędziem w postaci metalowej pałki zakończonej owalnym metalem oraz rozpyleniu w jego twarz gazu pieprzowego, zabrali w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego pojazdu H. (...) o nr rej. (...), dowodu ubezpieczenia OC pojazdu, 5 sztuk kart kredytowych Banku (...) i Banku (...), kartę paliwową F., pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 120 zł, a także

spowodowali u Z. B. obrażenia ciała w postaci kontaktu błon śluzowych oraz oczu z gazem pieprzowym – bez zaburzeń widzenia, podbiegnięć krwawych okolicy talerza biodrowego z otarciem naskórka, stłuczenia nadkłykciowego bocznej kości ramieniowej lewej z uszkodzeniem skóry, miejscowych obrzęków i siniaków, stanu po urazie powierzchownym okolicy nadrzepkowej, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka kończyn dolnych i górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej dni 7 – miu

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 276 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 4 października 2012 roku uznał oskarżonych D. K. (1), A. J. – M. i K. K. za winnych tego, że w dniu 22 marca 2012 roku w M., wspólnie i w porozumieniu, brali udział w pobiciu pokrzywdzonego Z. B., narażając go co najmniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innych niż ciężki uszczerbek na zdrowiu, w ten sposób, że używali wobec niego przemocy polegającej na zadawaniu mu po całym ciele ciosów pałką oraz przetrzymywaniu za szyję i odchylaniu głowy do tyłu oraz rozpylili w jego twarz gaz zawierający kapsaicynę oraz dwuhydrokapsaicynę i nordwuhydrokapsaicynę (gaz pieprzowy), działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności zabrali mu portfel z zawartością pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 120 złotych, pięciu kart kredytowych, dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego i dowodu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a także spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci kontaktu błon śluzowych oraz oczu z gazem pieprzowym – bez zaburzeń widzenia, podbiegnięć krwawych okolicy talerza biodrowego z otarciem naskórka, stłuczenia nadkłykciowego bocznej kości ramiennej lewej z uszkodzeniem skóry, miejscowych obrzęków i siniaków, stanu po urazie powierzchownym okolicy dolnych i górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów trwające nie dłużej niż 7 dni, to jest popełnienia występku z art. 158 § 1 k.k., art. 191 § 2 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary:

- D. K. (1) 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- A. M. 1 rok pozbawienia wolności,

- K. K. 1 rok i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Ponadto

- zaliczył oskarżonym na poczet kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie,

- zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty: od D. K. (1) i K. K. po 300 zł, zaś od A. M. 180 zł, zwalniając ich od pozostałych kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżyli Prokurator Rejonowy w Świdnicy, obrońca oskarżonych D. K. (1) i A. M. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Z. B..

Apelacja prokuratora zarzuca (dosłowny cytat):

„I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść wynikający z przecenienia wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonych, a polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżeni nie działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz w zamiarze uzyskania zwrotu należnej im wierzytelności oraz niesłusznym przyjęciu, że narzędzie jakim się posługiwali stosując przemoc wobec Z. B. nie było niebezpiecznym przedmiotem mogącym spowodować skutki podobne do wynikających z użycia broni palnej lub noża, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania pokrzywdzonego oraz naocznego świadka P. B. ocenione w powiązaniu z innymi dowodami oraz w konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonych dają podstawę do przyjęcia, że sprawcy stosując przemoc zmierzali do osiągnięcia korzyści majątkowej, a ich subiektywne przekonanie o istnieniu zobowiązania, wynikające z głośnych twierdzeń oskarżonego D. K. (1), nie poparte zawartą na piśmie umową, wezwaniami o zapłatę, orzeczeniem sądu lub dowodami wskazującymi na istnienie w przeszłości cywilnego stosunku prawnego nie ma podstaw do przyjęcia, że nie doszło do wypełnienia znamienia nakierowanego na zabór

mienia, natomiast użycie przy realizacji powziętego zamiaru metalowej pałki zakończonej z jednej strony metalowym zgrubieniem, zadawanie uderzeń wymierzonych w głowę i inne wrażliwe okolice ciała nieodparcie wskazuje na wyczerpanie przez sprawców znamion rozboju w typie kwalifikowanym w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k. w zbiegu kumulatywnym z przepisami art. 278 § 1 i 5 k.k., art. 276 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.

II. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności nawet przy zakwalifikowaniu czynu jaki im zarzucono z przepisu łagodniejszego niż rozbój przy docenieniu takich elementów strony podmiotowej jak działanie z premedytacją, poprzedzoną zaplanowaniem sposobu zwabienia ofiary i przygotowaniem odpowiednich narzędzi do zastosowania przemocy w sposób jak najbardziej dotkliwy, a także nieuwzględnienia faktu uprzedniej karalności D. K. (1) za przestępstwa skarbowe, a K. K. za przestępstwa przeciwko mieniu”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacja obrońcy oskarżonych D. K. (1) i A. M. zarzuca (dosłowny cytat):

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w części orzeczenia o karze, mający wpływ na jego treść, polegający na całkowicie bezpodstawnym i nieuprawnionym przyjęciu, iż wobec oskarżonego D. K. (1) i oskarżonej A. M. zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności nie będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia ich powrotowi do przestępstwa, co w konsekwencji skutkowało orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności,

2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego D. K. (1) i oskarżonej A. M. za czyn opisany w części dyspozytywnej wyroku, wyrażającą się orzeczeniem kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Apelacja oskarżyciela posiłkowego Z. B. zarzuca (dosłowny cytat): „ rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego oskarżeni dokonali, oraz w relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania”.

Podnosząc wskazany zarzut apelujący wniósł o znaczne zaostrzenie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Co do apelacji prokuratora- apelacja ta zasługuje częściowo na uwzględnienie, a to w zakresie w jakim kwestionuje przyjętą w zaskarżonym wyroku kwalifikację prawną z art. 191 § 2 k.k. Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie apelacja oskarżyciela publicznego w części, w której autor kwestionuje stanowisko Sądu I instancji, co do tego że oskarżeni w czasie zdarzenia nie posługiwali się niebezpiecznymi przedmiotami w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. lub art. 159 k.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji o nieprawidłowym zakwalifikowaniu zachowania sprawców z art. 191 § 2 k.k., należy uznać słuszność owego zarzutu, albowiem przyjęcie w stosunku do oskarżonych kwalifikacji prawnej z tego przepisu było co najmniej przedwcześnie. W toku postępowania jurysdykcyjnego nie zostały bowiem wyjaśnione i rozważone wszystkie okoliczności faktyczne mające dla przyjęcia owej kwalifikacji prawnej znaczenie zasadnicze. W pełni prawidłowo apelujący zwrócił uwagę na zbyt pobieżną analizę przez Sąd meriti stosunków prawnych łączących firmy pokrzywdzonego Z. B. i oskarżonego D. K. (2). Chodzi o umowy o świadczenie robót budowlanych, na podstawie których każda z tych firm rościła względem siebie wzajemne roszczenia finansowe, a kwestia ich zasadności nie została rozstrzygnięta sądownie.

Z powyższych względów, dla dalszych rozważań, zasadnym jest przypomnienie, iż współpraca stron została nawiązana na podstawie dwóch umów zawartych w dniu 10 października 2008 r. Przedmiotem pierwszej z nich było wykonanie prac elewacyjnych w obiekcie położonym w S., z wynagrodzeniem oznaczonym wstępnie na kwotę 50 zł/m² i z terminem płatności w dwóch ratach (pierwsza w wysokości 60 % ustalonej kwoty w momencie przyklejenia styropianu). Druga umowa dotyczyła wykonania elewacji w obiekcie położonym w W. na terenie (...) S.A. z wynagrodzeniem 45zł/m² i terminem płatności w trzech ratach (pierwsza w wysokości 33 % po wykonaniu przyklejenia styropianu). W obu umowach została zawarta klauzula zwalniająca wykonawcę (oskarżonego) od dotrzymania terminu zakończenia robót w przypadku działania czynników atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie prac zgodnie z technologią producenta. Bezspornym pozostaje również to, że pismem z dnia 28 listopada 2008 roku oskarżony poinformował pokrzywdzonego Z. B., iż z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne (niskie temperatury) oraz brak reakcji na prośby o dostosowanie technologii do warunków zimowych zaprzestaje dalszych robót, co w jego ocenie było skutecznym odstąpieniem od umowy. W konsekwencji tego obie strony zaczęły rościć względem siebie pretensje finansowe. Pierwotnie oskarżony żądał zapłaty części wynagrodzenia, następnie również i pokrzywdzony wezwał stronę przeciwną do zapłaty odszkodowania w związku z wadliwym wykonaniem prac, spowodowaniem szkód i nierozliczeniem się z powierzonego materiału. W latach 2008-2009 nastąpiła wymiana korespondencji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym(k.164-165), którą Sąd meriti wprawdzie dostrzeża (str.1-2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), niemniej całkowicie bagatelizuje jej znaczenie dla prawnej oceny czynu przypisanego sprawcom. Tymczasem dla przyjęcia odmiennej od wynikającej z aktu oskarżenia kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu poczynienie rozważań w tym względzie było bez wątpienia konieczne. Wnikliwej oceny wymagały wszystkie zawarte w aktach sprawy pisma, które strony kierowały do siebie i wynikające z nich okoliczności. W szczególności Sąd Okręgowy powinien poddać dogłębnej analizie okoliczności wynikające z wezwania do zapłaty z dnia 8 grudnia 2009 r. (k.165) skierowanego przez Z. B. do oskarżonego, w którym pokrzywdzony domagał się zapłaty odszkodowania w wysokości 20 000 zł. Było to ostatnie dostępne Sądowi Okręgowemu pismo w ramach wzajemnej korespondencji stron. Żadna ze stron po tym terminie nie zdecydowała się na realizację swoich niezaspokojonych roszczeń na drodze sądowej. Dopiero w dniu inkryminowanego zdarzenia tj. 22 marca 2012 r., a więc ponad dwa lata po wezwaniu przez pokrzywdzonego oskarżonego do zapłaty odszkodowania, ten drugi zdecydował się podjąć pozaprawne działania w celu odzyskania wierzytelności.

Sąd meriti zachowanie oskarżonych zakwalifikował jako przestępstwo art. 191 § 2 k.k., uznając iż działali oni w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej oskarżonemu D. K. (1). Realizacja znamion czynu zabronionego określonego w art. 191 § 2 k.k. wymaga od sprawcy działania ze świadomością, iż przysługuje mu wierzytelność, którą egzekwuje, stosując wobec danej osoby przemoc lub groźbę bezprawną. W judykaturze panuje jednolite stanowisko interpretacyjne, zgodnie z którym pojęcie „wierzytelność” odnosi się do świadczenia znajdującego prawne uzasadnienie. W doktrynie natomiast sporna pozostaje kwestia czy podejmowane przez sprawcę karalne zachowanie ma prowadzić do zwrotu wierzytelności, która istnieje tylko według jego subiektywnego przekonania czy też wymagane jest dodatkowe stwierdzenie, że taka wierzytelność istnieje rzeczywiście.

Dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. niezbędne jest wprawdzie subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, ale ponadto wymagane jest spełnienie warunku by osoba, wobec której stosuje on wymienione w powołanym przepisie działania, była osobą, która ma rzeczywisty (obiektywny) obowiązek spełnienia takiego świadczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt III KKN 195/01, Wokanda z 2003 r. Nr 11 poz. 20). Sąd meriti nie podjął jednak jakiegokolwiek próby ustalenia czy D. K. (1) miał świadomość realności własnej wierzytelności, jak i realności wzajemnej wierzytelności pokrzywdzonego w sytuacji gdy Z. B. wielokrotnie informował oskarżonego, że w sposób nierzetelny i nieterminowy wykonał on zleczone mu prace (częściowo), po czym niezgodnie z umową ich zaniechał, a nadto nie rozliczył się z powierzonego mu materiału, co naraziło pokrzywdzonego na szkodę w wysokości 20 000 zł. Skoro zatem pokrzywdzony wezwał oskarżonego do zapłaty odszkodowania w tej wysokości (o czym była wcześniej mowa), to czy oskarżony mógł w takiej sytuacji w dalszym ciągu mieć subiektywne przekonanie co do realności zobowiązania istniejącego po stronie pokrzywdzonego. Warto w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2006 roku (sygn. akt II Aka 448/05, OSA z 2007 nr 7 poz. 32), „Realizuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 191 § 2 k.k. działanie

sprawcy, który stosując przemoc lub groźbę bezprawną, zmusza do zaspokojenia swoich uzasadnionych roszczeń. Ta właściwość odróżnia przestępstwo określone w art. 191 § 2 k.k. od przestępstwa przeciwko mieniu. Dla rozpoznania strony podmiotowej przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k. **istotne jest to, czy sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, że na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu lub osobie, na rzecz której działa wierzytelność, a więc, że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia**”.

Sąd Okręgowy winien był zatem rozważyć czy oskarżony istotnie mógł mieć subiektywne, ale jednocześnie znajdujące odbicie w rzeczywistości przeświadczenie o przysługującej mu wierzytelności w stosunku do pokrzywdzonego w opisanym wyżej stanie faktycznym, tym bardziej, że przez długi okres zwlekał z wyegzekwowaniem długu, a w szczególności zaniechał skierowania sprawy na drogę powstępowania sądowego. Rozważań w tym względzie Sąd meriti w ogóle nie dokonał, co czyni rozstrzygnięcie wadliwym i skutkuje koniecznością ponownego rozpoznania sprawy.

Uwzględniając powyższe należy wyrazić stanowisko, iż zbyt pobieżna ocena przez Sąd meriti stanu faktycznego, w szczególności przywołanych wyżej dowodów z dokumentów, uniemożliwia Sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy wyrok ten należało uchylić, a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w celu rozstrzygnięcia kwestii, o którym była wcześniej mowa.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie apelacja prokuratora w zakresie w jakim apelujący kwestionuje ustalenie Sądu I instancji, co do tego że oskarżeni nie posługiwali się wobec pokrzywdzonego niebezpiecznymi przedmiotami (vide str. 19 in fine – 20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że gaz pieprzowy, którym w czasie zdarzenia posłużyła się oskarżona A. M. (vide str. 3 in fine – 4 in principio uzasadnienia orzeczenia) nie stanowi niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. lub art. 159 k.k. Kwestię niebezpieczności takiego przedmiotu rozważał już Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie II Aka 315/11, stwierdzając w wyroku wydanym w tej sprawie (20 października 2011 r., LEX nr 1086399, OSAW 2012/4/262), że „Ocena, czy miotacz gazu obezwładniającego jest <<innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem>> w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. wymaga przede wszystkim ustalenia, że znajdujący się w jego zasobniku gaz (środek obezwładniający) może być niebezpieczny dla życia człowieka. Miotacz gazu obezwładniającego z wyczerpanym zasobnikiem, wykluczającym jego użycie, nie jest <<innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem>> w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k. **Takim przedmiotem nie jest również miotacz gazu obezwładniającego zawierający gaz pieprzowy**”.

Prawidłowe nadto jest stanowisko Sądu meriti, że pałka teleskopowa widoczna na zdjęciach zawartych w aktach sprawy (k. 66 oraz 301), którą pokrzywdzony był bity podczas zdarzenia również nie może być zaliczona do niebezpiecznych przedmiotów w rozumieniu powołanych wyżej przepisów.

Należy zwrócić uwagę, że apelujący dążąc do podważenia stanowiska Sądu I instancji w tym zakresie koncentruje się w istocie nie na konstrukcji fizycznej owego przedmiotu, ale na sposobie jego użycia tempore criminis. Wywodzi w związku z tym apelujący, że sposób działania sprawcy również może być podstawą zakwalifikowania jego zachowania jako czynu z art. 280 § 2 k.k. (vide str. 8 in principio apelacji). W dalszej części owego fragmentu środka odwoławczego autor opisuje zachowanie sprawców w czasie zdarzenia, po czym wywodzi, że biegły z zakresu medycyny sądowej uznał, iż sprawcy posługiwali się wówczas niebezpiecznym narzędziem w postaci wspomnianej pałki, albowiem ich działanie mogło spowodować u pokrzywdzonego ciężkie obrażenia ciała (str. 8 apelacji).

Przepis art. 280 § 2 k.k. istotnie przewiduje jako znamię alternatywne działanie sprawcy, ale co należy wyraźnie podkreślić **„w sposób bezpośrednio zagrażający życiu**”. Z powołanej przez Sąd meriti na stronie 20 in principio uzasadnienia orzeczenia opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika natomiast jednoznacznie, że działanie sprawców „nie narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia” (vide k. 406 in fine). W tym stanie rzeczy wskazane przez apelującego znamię z art. 280 § 2 k.k. nie wchodzi w grę.

Jeżeli chodzi o fizyczne cechy przedmiotowej pałki nie są one podobne do cech broni palnej lub noża. Na kanwie powyższego stwierdzenia godzi się przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyrażone w wyroku z dnia 23 grudnia 2003 r. (II Aka 460/03, OSA 2004/7/51), „Jeżeli podstawą kwalifikacji rabunku z art. 280 § 2 k.k. jest posłużenie się także <<innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem>>, to chodzić może wyłącznie o przedmioty, których każde <<normalne>> użycie przeciwko innemu człowiekowi zawsze stwarza, podobnie jak użycie broni palnej lub noża, realne zagrożenie dla życia. Takich cech nie ma drewniany taboret, bowiem w przypadku tego przedmiotu można stwierdzić, że dopiero szczególnie niebezpieczny sposób jego użycia może realnie zagrozić życiu ofiary rabunku. Dla przyjęcia kwalifikacji rabunku z art. 280 § 2 k.k. ze względu na niebezpieczny sposób wykonania czynu nie wystarczy ustalenie, że sprawca podejmował czynności, które obiektywnie mogły wywoływać skutki najpoważniejsze, ale istotne są ustalenia in concreto rozpoznawanego przypadku”.

Również w przypadku wspomnianej pałki należy stwierdzić, że nie ma ona w sobie cechy niebezpieczności podobnej do broni palnej lub noża. Dopiero szczególnie niebezpieczny sposób użycia tego przedmiotu mógłby realnie zagrozić życiu pokrzywdzonego, jednakże jak uprzednio stwierdzono sprawcy w taki sposób w czasie zdarzenia nie działali.

Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie omawianego środka odwoławczego tylko do wskazanych wyżej zagadnień, mając na względzie treść art. 436 k.p.k.. W tej sytuacji, skoro zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ustosunkowanie się do pozostałych wniesionych w sprawie apelacji byłoby przedwczesne, jako że dotyczą one wymiaru orzeczonych wobec oskarżonych kar.